

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 marca 2013 r.,

sprawy **R. W.**

skazanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 czerwca 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 13 stycznia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego R. W. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 13 stycznia 2012 r., skazał R. W. - za przestępstwo z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 11 lat pozbawienia wolności,

- za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności,

- za przestępstwo z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności.

Jako łączną karę orzekł Sąd wobec R. W. karę w rozmiarze 12 lat pozbawienia wolności. Na mocy art. 46 § 2 k.k. orzekł Sąd na rzecz pokrzywdzonego

przestępstwem przypisanym oskarżonemu w ust. I wyroku nawiązkę w kwocie 5000 zł, natomiast na podstawie art. 415 § 4 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz drugiego pokrzywdzonego odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przestępstwem zarzuconym w pkt. II aktu oskarżenia poprzez zapłatę kwoty 1060 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Po jej rozpoznaniu Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 czerwca 2012 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że;

- w zakresie przestępstw przeciwko mieniu, przypisanych w ust. II i III wyroku wyeliminował sformułowanie o działaniu przez oskarżonego w warunkach recydywy, a nadto z kwalifikacji prawnej tych czynów oraz z podstawy skazania wyeliminował art. 64 § 1 k.k., nadto obniżył kary odpowiednio – za czyn z ust. II do 10 miesięcy, a za czyn z ust. III do 8 miesięcy pozbawienia wolności,
- orzekł wobec oskarżonego łączną karę pozbawienia wolności w rozmiarze 11 lat i 6 miesięcy,
- uchylił orzeczenie o nawiązce orzeczonej na podstawie art. 46 § 2 k.k.,
- w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, zaskarżając orzeczenie w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu I instancji – a więc w rezultacie w zakresie dotyczącym przypisania skazanemu przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a/ obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analizę materiału dowodowego, zwłaszcza w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków [...]. To naruszenie w/w przepisów spowodowało, iż Sąd bezpodstawnie przyjął, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, gdy w rzeczywistości prawidłowa ocena tych dowodów nie pozwalała na takie ustalenia;

b/ obrazę art. 410 k.p.k. polegającą na oparciu zaskarżonego wyroku tylko na wybiórczych dowodach, wyłącznie obciążających oskarżonego, przy jednoczesnym pozbawieniu waloru wiarygodności pozostałych dowodów oraz ich całkowitym

pominięciu przy orzekaniu, co przejawiało się zwłaszcza w uznaniu za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy zeznań świadka W. W.

c/ wniosek końcowy kasacji został sporządzony nieprawidłowo, skoro w konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku (a więc wyroku Sądu Apelacyjnego) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, gdy tymczasem należało wnioskować w tej sytuacji uchylenie wyroków sądów obydwu instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego R. W. okazała się oczywiście bezzasadna i podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądowych, które ze względu na doniosłość wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się i funkcjonować w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty winny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, lecz na tyle istotne i rażące naruszenia prawa, do jakich doszło w postępowaniu odwoławczym, że w konsekwencji mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu drugiej instancji. Niedopuszczalne jest podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji.

W przedmiotowej sprawie skarga zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych, stanowiąc praktycznie powielenie zarzutów apelacyjnych. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Kasacja została skonstruowana w taki sposób, iż zarzuty dotyczą w istocie wprost wyroku sądu pierwszej instancji, a jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, próbując ominąć zakaz kwestionowania ustaleń faktycznych.

Trzeba podkreślić, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia Sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych w tym nadzwyczajnym trybie zaskarżonemu wyrokowi sądu odwoławczego. Tych zarzutów jednak nie można rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, skoro nie jest funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Z istoty samej kasacji wynika, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy Sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania.

Ponieważ obrońca zarzucił obrazę przepisów art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., to należy zauważyć, iż tego rodzaju zarzuty nie mogą samodzielnie stanowić podstawy kasacji z uwagi na to, że formułują jedynie naczelne zasady procesu karnego, mające charakter ogólnych dyrektyw. Przestrzeganie zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k., podobnie jak i zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k., gwarantowane jest w przepisach szczególnych i dopiero wskazanie naruszenia konkretnych przepisów szczegółowych może uzasadniać stosowny zarzut kasacyjny.

Analiza kasacji wskazuje, że obrońca upatruje złamania zasady z art. 4 k.p.k. bądź to wskutek oparcia ustaleń faktycznych przez sąd pierwszej instancji na dowodach niekorzystnych dla skazanego, bądź wskutek nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na jego korzyść – a w przypadku sądu odwoławczego, wobec bezkrytycznego zaakceptowania stanowiska Sądu Okręgowego.

Należy wyraźnie podkreślić, że odrzucenie przez Sąd pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie Sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też

wyjaśnieniom oskarżonego, nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu.

Wobec kolejnego zarzutu kasacji, a dotyczącego rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. należy stwierdzić, iż zarzut złamania zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. A więc, gdy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. W przeciwnym wypadku, a więc gdy Sąd odwoławczy utrzymuje w mocy orzeczenie Sądu I instancji, bądź co prawda zmienia zaskarżony wyrok, lecz nie w części dotyczącej samego sprawstwa i ustaleń faktycznych, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być w kasacji podniesiony tylko jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutów podniesionych pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby sądy obu instancji naruszyły dyrektywy z art. 7 k.p.k. Tym bardziej dotyczy to orzeczenia Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji utrzymując w mocy tenże wyrok w części, która została zaskarżona kasacją. Sam fakt, iż przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanego nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów.

Do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów Sąd Apelacyjny odniósł się w uzasadnieniu na stronach 6 - 8.

Podobnie nie doszło do obrazu przepisu art. 410 k.p.k. Należy zdecydowanie podkreślić, że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie, w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego. Jednakże przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne.

Wbrew odmiennemu stanowisku autora kasacji Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, wyciągnął z niej trafne wnioski, zaś tę analizę Sąd Odwoławczy w pełni zaakceptował jako logiczną, zgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy poddał bowiem drobiazgowej analizie wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków, w tym przede wszystkim pokrzywdzonego G. F. i Z. K. Wskazał też Sąd, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, a które odrzucił jako nieprzekonujące – i z jakich powodów tak postąpił. Jakkolwiek Sąd Apelacyjny w treści całego uzasadnienia swojego wyroku odnosił się do wyjaśnień oskarżonego W. – w sposób mniej lub bardziej bezpośredni – to w szczególności swoje stanowisko w tym zakresie wyraził wprost na stronach 10 – 13 konkludując m.in. – „... prezentowana przez oskarżonego linia obrony została przez sąd uznana za niewiarygodną, a tym samym nie mogąca stanowić podstawy do czynionych ustaleń faktycznych. Tego rodzaju decyzja procesowa została podjęta w ramach przywileju swobodnej oceny dowodów, która (...) nie nosi cech dowolności, a tym samym zasługuje w pełni na aprobatę”. Podobnie wnikliwie odniósł się Sąd Odwoławczy na stronach 9 – 21 uzasadnienia do zeznań świadków G. F. oraz Z. K., w pełni aprobuując przeprowadzoną w tym zakresie ocenę Sądu I instancji, przy czym dokonał tego w kontekście zarówno wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka W. W., jak i opinii biegłych, o czym już nie wspomina autor kasacji. Podsumowując tę ocenę zeznań G. F. i Z. K. podkreślił Sąd, iż relacje świadków zostały pozytywnie zweryfikowane przez inne dowody, są kategoryczne, spójne i konsekwentne, a w rezultacie stały się w sposób naturalny podstawą dla ustaleń faktycznych.

Wbrew odmiennemu stanowisku obrońcy nie doszło również do obrazy art. 410 k.p.k. dlatego, iż relacje świadka W. W. tylko częściowo zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy przy ustaleniach faktycznych. Jak podkreślił Sąd, zeznania tego świadka pozwoliły na zweryfikowanie wyjaśnień oskarżonego „co do faktu samodzielnego zdjęcia przez oskarżonego gipsu z prawej ręki w dniu 22 maja 2010 roku” (str. 12 i 17 uzasadnienia). Szersze stanowisko w tym zakresie wyraził Sąd Odwoławczy ustosunkowując się do zarzutów apelacji obrońcy. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że w pełni zaakceptował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań W. W., a następnie na stronach 8 - 11 i 18 – 21 wnikliwie

odniósł się do rozbieżności pomiędzy zeznaniami W. W. i Z. K. Przyznał Sąd Apelacyjny, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu własnego wyroku nie odniósł się do tej części zeznań W. W., w jakiej relacjonowała „o przekazaniu Z. K. noży kuchennych i nożyczek kilka dni przed inkryminowanym zdarzeniem”, co pozostaje „w opozycji do wymogu kompletnej oceny dowodów i wymogu zaprezentowania stanowiska w tym zakresie w uzasadnieniu wyroku”. Trafnie jednak podkreślił Sąd, że jakkolwiek jest to uchybienie, to jednak tylko pozorne i bez jakiegokolwiek wpływu na treść wyroku. Tym bardziej, iż Sąd Okręgowy odmiennie do zeznań W. W. ustalił na podstawie relacji Z. K., że przedmiotowe noże, użyte następnie przez oskarżonego do zaatakowania pokrzywdzonego zostały przyniesione przez samego R. W. krytycznego dnia (str. 8 - 9 uzasadnienia). W tym kontekście podkreślił również, że omawiane relacje W. W. są sprzeczne nie tylko z zeznaniami Z. K., ale nawet z wyjaśnieniami oskarżonego. Nadto zwrócił Sąd Apelacyjny uwagę, iż mimo, że w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy nie omówił formalnie tej kwestii, to dostrzegając rozbieżności pomiędzy relacjami W. W. i Z. K., skoro przeprowadził pomiędzy nimi konfrontację. Między innymi wynikiem tej konfrontacji było ostatecznie danie wiary Z. K. (str. 10 – 11).

Chybione jest także kolejne stanowisko autora kasacji – jakkolwiek podniesione dopiero w uzasadnieniu – jakoby bezpodstawnie doszło do ustalenia, iż skazany W. działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia G. F. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że w kasacji nie przedstawiono w tym zakresie żadnych merytorycznych argumentów, lecz podjęto polemikę z ustaleniami w tej części Sądu I instancji oraz z aprobującym je stanowiskiem Sądu Odwoławczego. Należy więc podkreślić, iż Sąd Okręgowy na stronach 20 – 24 uzasadnienia swojego wyroku precyzyjnie wykazał, jakie przesłanki przemawiają za przypisaniem oskarżonemu działania w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego. Ustalenia te zostały w pełni zaakceptowane przez Sąd II instancji (str. 13 – 14), który zaakcentował, iż za takim zamiarem R. W. przemawia przede wszystkim sposób jego działania, a to fakt uderzenia leżącego człowieka drewnianym i relatywnie masywnym narzędziem w newralgiczne dla życia i zdrowia miejsce jakim jest głowa, a następnie próba wymierzenia kolejnego ciosu jednym nożem, wreszcie – ugodzenie drugim z noży lewej strony ciała pokrzywdzonego w okolice 5 międzyżebra. W tym kontekście trafnie podkreślił Sąd, że „nawet dla osoby posiadającej elementarną wiedzę z zakresu anatomii człowieka, ta część

ciała jest uznawana za miejsce położenia serca, a więc organu o znaczeniu priorytetowym dla funkcji życiowych i zdrowotnych”. Podobnie istotne znaczenie dla omawianej kwestii mają takie okoliczności, jak precyzyjne przygotowanie się oskarżonego do popełnienia przypisanego mu czynu oraz „niezwykła determinacja, z jaką dążył do osiągnięcia przestępczego celu, mimo podjętych przez Z. K. szeregu działań mających zapobiec skutkowi”. Trafnie podkreślił też Sąd, iż „z punktu widzenia omawianego aktualnie problemu znaczenie absolutnie wtórne posiada fakt zachowania się oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu – a w szczególności to, że nie próbował uciekać bądź zacierać śladów przestępstwa” (str. 14 uzasadnienia).

Podobnie wbrew odmiennemu stanowisku obrońcy nie doszło do obrazy art. 424 § 1 k.p.k. w przypadku uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, a przeciwnie, odpowiada ono w pełni wszystkim ustawowym wymogom. Podobnie uzasadnienie wyroku Sądu Odwoławczego spełnia kryteria z art. 457 § 3 k.p.k., gdyż Sąd ten wyczerpująco przedstawił własne stanowisko i odniósł się do wszystkich wniosków i zarzutów apelacji obrońcy.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zwalniając od nich skazanego W.